



GŁOS RADOMSZCZANSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

ŚRODA 12 LISTOPADA 1947 ROKU

NR. 311 (886)

Marshall odkarmia swego psa łańcuchowego

Pół miliarda dolarów dla Niemców

Giełdziarzom amerykańskim nie chodzi o odbudowę Europy, lecz o zagarnięcie bogactw naturalnych w Niemczech zachodnich

NOWY JORK (Obsł. wł.) Na posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych senatu amerykańskiego, sekretarz stanu Marshall sprezyował stanowisko departamentu stanu w sprawie planu pomocy.

Marshall podał do wiadomości, że rząd amerykański domagać się będzie przyznania w bieżącym roku budżetowym, to jest do lipca 1948 r. kwoty z której otrzymać mają: Francja, Włochy i Austria — 597 milionów dolarów. Dla Niemiec zachodnich przeznacza rząd amerykański — 300 milionów dolarów, a dla innych terenów okupowanych Niemiec — 200 milionów dolarów.

Marshall podał, że pozostałe 14 krajów europejskich, które uczestniczą w t.zw. planie Marshalla, mają otrzymać z funduszu pomocy jedynie 150 milionów dolarów, a więc jedną trzecią tego, co rząd amerykański przeznacza dla Niemiec zachodnich.

Po wczorajszym wystąpieniu generała Claya — atakującego, za wiedzą swego pana polskie granice na Odrze i Nysie — te cyfry mówią same za siebie. Nie chodzi tu o żadną odbudowę Europy — ale o odbudowę reakcyjnych, zaborczych Niemiec, jako psa łańcuchowego bankierów z Wall-street. Niemcy dostają najwięcej — aby znów, kiedy to będzie potrzebne ich amerykańskiemu gospodarzom, łącznie z amerykańskimi fabrykami broni, mogły zagrażać pokojowi Europy, aby znów mogły rozpocząć swoją niszczytelką „robotę“.

W dalszym ciągu swego pouczającego sprawozdania Marshall powiedział dosłownie co następuje — Niemcy traktujemy jako serce problemu europejskiego. Odbudowa Niemiec przyczyni się do wzrostu dobrobytu w Europie. Odbudowane Niemcy będą w stanie okazać pomoc innym narodom europejskim w stabilizacji ich życia gospodarczego.

Już raz narody Europy przekonali się na własnej skórze, jak taka „pomoc“ niemiecka wygląda. Niezliczone miliony ofiar, spalone miasta, zamienione w perzynę warszaty pracy — świadczą o tym dobitnie. W marshallowskie bajki nikt w Europie nie uwierzy, za-

den człowiek przy zdrowych zmysłach. Tylko agenci anglosaskiego wywiadu w rodzaju Mikołajczyka, gotowi są powtarzać tego rodzaju brednie, by się przypodobać swoim panom.

Odpowiadając na pytania członków komisji, Marshall zaznaczył, że fundusze przewidziane dla Grecji i Turcji zostały wyczerpane szybciej niż oczekiwano.

50 milionów ton węgla wydobyli już w roku bieżącym górnicy polscy

KATOWICE (PAP) — W dniu 10 listopada w godzinach popołudniowych kopalnie polskie przekroczyły wydobycie 50.000.000 ton węgla w roku bieżącym.

Stały rozwój polskiego przemysłu węglowego oraz systematyczny wzrost produkcji i wydajności pracy będący wyni-

Marshall poruszył następnie projekt Vandenbergera w sprawie zawarcia odrębnego pokoju z zachodnimi Niemcami w wypadku niepowodzenia Konferencji Londyńskiej. Marshall zaznaczył, że w sprawie tej podziela stanowisko Vandenbergera.

To oświadczenie Marshalla oznacza, że departament stanu USA, już zgóry nastawili się na rozbięcie Konferencji Londyńskiej mi-

niem ofiarnej pracy górnika polskiego pozwoli na osiągnięcie tych nienotowanych dotychczas w historii górnictwa polskiego wyników pracy. Dają one gwarancję nie tylko wykonania ale i znacznego przekroczenia państwowego planu produkcyjnego na rok 1947.

nistrów spraw zagranicznych i że nie zamierza zrezygnować ze swoich planów mających na celu przejęcie „opieki“ nad całymi Niemcami zachodnimi.

Jak wiadomo przemysł i górnictwo Zagłębia Ruhry i innych okęgów przemysłowych Niemiec jest już nie od dziś przedmiotem „zainteresowań“ wielkiego kapitału amerykańskiego, który tą drogą zmierza do przejęcia we władanie niemieckiego przemysłu w swoje ręce, korzystając z usług bratnich karteli niemieckich.

Zapytany o przyczyny, które skłoniły departament stanu do przyznania Francji, Włochom i Austrii uprzywilejowanego miejsca w planie pomocy — Marshall oświadczył: „Sytuacja w tych trzech krajach jest bardzo poważna — znacznie poważniejsza niż w Chinach“. Przedstawiając problem chiński, Marshall podał do wiadomości, że 80 proc. budżetu Czang-Kai-Szeka przeznaczono na prowadzenie wojny. Sekretarz stanu zapowiedział większą pomoc dla Chin w okresie późniejszym.

Walki w całej Grecji

Wszystkie prowincje kraju w ogniu powstania. Wojska gen. Markosa zaatakowały i zdobyły szereg miast

PARYŻ PAP. Grecka demokratyczna agencja prasowa donosi z Aten, że rząd Sofulisa, musiał się przyznać, że działalność armii demokratycznej wzrasta. Oficjalny komunikat stwierdza: powstańcy po raz trzeci zaatakowali miasto Edessa w Macedonii w ciągu ostatnich dwóch tygodni. Donoszą o silnej koncentracji oddziałów generała Markosa wokół miasta Amphissa i w środkowej Grecji. Wydaje się, że powstańcy zamierzają zaatakować to miasto. Oddział liczący 200 powstańców zaatakował kolumnę samochodów wojskowych. Doszło do zaciętej walki. Trzy wozy zostały zniszczone. Perucznik dowodzący kolumną samochodową został zabity.

Oddziały partyzanckie wkroczyły do miejscowości Vitista, Nikto Souli, Dravikos, Mavrolofos Othini i Thrani w Macedonii. Inne oddziały wkroczyły do Asomatos i Camotini w Tracji. Oddział 60 powstańców uderzył na fortyfikacje zewnętrzne miejscowości Mytika w Macedonii. Powstańcy pod dowództwem kapitana Platona zajęli Selisna i Sarantopické na Peloponezie.

Inne oddziały powstańców w zajęty Kilitoria i Lykuria również na Peloponezie. Duże siły powstańców uderzyły na linię kolejową między Lamia a Bralo w środkowej Grecji.

Wskutek akcji dywersyjnej i poważnego uszkodzenia linii kolejowej komunikacja między

Atenami a Lamia została przerwana na kilka godzin. Dwa liczne oddziały powstańców uderzyły na Pinakater, przedmieście Volos, największego miasta w Tessalii i opanowały przedmieście po zaciętej walce.

Inne oddziały powstańców zajęły Hatzanpassi przedmieście Larissy w Tessalii“.

Omawiając ten komunikat grecka agencja demokratyczna stwierdza, że rząd ateński nazywa często patriotów walczących w szeregach armii demokratycznej „bandytami“. Jest to dobrze znany proceder hitlerowców, którzy określali w ten sposób wszystkich członków ruchu oporu w całej Europie.

Jest rzeczą znamienną, że rząd ateński musiał podać do wiadomości intensywną działalność armii demokratycznej i musiał przyznać, że działalność ta obejmuje całą Grecję.

Sophulis za mało krwiożerczy!

LONDYN (PAP). Grecka prasowa agencja demokratyczna donosi z Aten, że mówi się tam coraz częściej o dymisji rządu Sophulisa, której przyczyną ma być coraz gorsza sytuacja wewnętrzna Grecji.

Jako ewentualnych kandydatów władz amerykańskich na stanowisko premiera wymienia się w Atenach b. premiera emigracyjnego Tsuderosa oraz generała Plastirasa, który był już raz wyznaczony na to stanowisko przez Winstona Churchilla po grudniowych wypadkach w roku 1944.

Jeden z greckich przywódców prawicowych generał Papánderu określił ostatnią sytuację w Grecji jako „przejście z niepokoju do agonii“.

Strajki protestacyjne we Francji

przeciw zarządzeniom gospodarczym Ramadiera

PARYŻ (PAP). Zwycięskie zakończenie strajku przez pracowników paryskich zakładów użyteczności publicznej nie położyło kresu napiętej sytuacji. Związek Zawodowy pracowników transportu drogowego wystąpił przeciwko zarządzeniom rządowym wprowadzającym nowe ograniczenia w zaopatrzeniu w benzynę. Minister gospodarki Moch nie przyjął delegacji związku. Wobec takiego stanowiska rządu, związek postanowił rozważyć możliwość proklamowania strajku w całej Francji w przyszłym tygodniu.

Pracownicy wielkich młynów postanowili zastrajkować z dniem 13 listopada, jeśli rząd nie przyjmie przedłożonych postulatów.

Personel młynów domaga się podwyżki płac oraz natychmiastowej zaliczki na poczet zwiększenia poborów.

Nauczyciele okręgu paryskiego wypowiedzieli się w głosowaniu za rozpoczęciem strajku w dniu 15 listopada, o ile rząd nie uwzględni do tego czasu przedłożonych postulatów. Podczas głosowania na sali obrad obecna była policja. Fakt ten spowodował złożenie protestu u ministra spraw wewnętrznych.

Związek zawodowy pracowników przemysłu włókienniczego opublikował komunikat, w którym domaga się podwyżki o 20 procent.

Związek zawodowy restauratorów odbędzie specjalne zebranie, na którym zapadnie decyzja co do ewentualnego zamknięcia lokali na znak protestu przeciwko decyzji rządu, ograniczającej podawanie dań mięsnych.

Wyrok na zdrajców rumuńskich

BUKARESZT (PAP). We wtorek ogłoszono wyrok w procesie przeciwko przywódcy partii narodowo-chłopskiej — Maniu i 18-tu współoskarżonym.

Główny oskarżony Maniu został skazany

na dożywotnią karę robót przymusowych. Mihałache został również skazany na dożywotnie roboty przymusowe. Oskarżony Labar otrzymał 12 lat więzienia, pozostali — otrzymali od 3 — do 20 lat więzienia.

Wojska ludowe prą na Pekin

Armie Czang-Kai-Szeka cofają się na wszystkich frontach

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Nankinu, że pomimo zaciętej obrony garnizonu rządowego — „ćie Szi-hi-wang oddziały armii ludowej odniosły dalsze sukcesy, zmuszając obrońców do opuszczenia szeregu pozycji. Miasto Szi-hi-wang leży 70 km na południe od Pekinu i jest ważnym węzłem kole-

owym i punktem strategicznym zachodniej części prowincji Hopei.

Chińskie źródła rządowe przyznają, że wojska ludowe atakują z niesłychaną zaciętością. Te same źródła komunikują, że oddziały ludowe zajęły miasto Czen-ting, położone 9 km na północ od Szi-hi-wang,

W mieście Julin, prowincji Szensi, toczą się nadal gwałtowne walki uliczne przy czym wojska rządowe ustępują na całej linii. Przewiduje się rychły upadek miasta.

Wojska ludowe mają przystąpić do generalnego ataku na Jenan, byłą stolicę władz demokratycznych w Chinach.

Polsko-francuska umowa kulturalna

Owoce wysiłki prac delegacji polskiej i francuskiej w Paryżu

PARYŻ PAP. W ubiegłym tygodniu zakończyła się w Paryżu sesja komisji mieszanej przewidzianej przez polsko-francuską konwencję kulturalną.

W skład delegacji polskiej pod przewodnictwem ministra pełnomocnego Wiktora Grosza, wchodził: dyrektor biura współpracy z zagranicą ministerstwa kultury i sztuki — J. Staryński oraz pracownicy ambasady R.P. w Paryżu, radca Chyczewski, attache naukowy Korkowski i attache kulturalny Zagórski. Delegacja francuskiej przewodniczył minister pełnomocny Joxe, dyrektor departamentu stosunków kulturalnych z zagranicą we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych.

Głównym przedmiotem obrad komisji mieszanej była sprawa zapewnienia naszej emigracji we Francji szkoły polskiej i nauczania języka polskiego. Delegacja polska domagała się umożliwienia dzieciom polskim wychowania i kształcenia się w duchu polskim i w języku ojczystym, w tych samych warunkach w jakich uczą się dzieci francuskie w swych szkołach. W tym celu delegacja żądała utworzenia polskich szkół z polskim językiem wykładowym w miejscowościach, gdzie jest dostateczna ilość dzieci polskich i włączenia nauki języka literatury, historii, geografii i śpiewów polskich do programu szkół francuskich w miejscowościach, gdzie polskich szkół nie można stworzyć ze względu na zbyt małą ilość uczniów.

W wyniku obrad komisja mieszana uchwaliła narazić zalecić rządowi francuskiemu aby rozważył przychylnie i bez zwłoki w ramach istniejącego ustawodawstwa znaczne powiększenie liczby dodatkowych godzin nauczania języka i kultury polskiej w publicznych szkołach francuskich.

Ponadto komisja mieszana wyraziła życzenie, aby rząd francuski rozważył możliwość wzięcia na swój koszt tego nauczania w publicznych szkołach francuskich.

Manifestacje

mlodzieży indonezyjskiej

MOSKWA PAP. Z Jogyakarta donosi agencja Tass, że w wielu miastach Indonezji odbyły się w poniedziałek demonstracje i zgromadzenia młodzieży z okazji drugiej rocznicy założenia Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej oraz w związku z drugą rocznicą obrony Surabaja, podczas której tysiące młodzieży indonezyjskiej poległo na ulicach miasta w walce przeciwko czołgom brytyjskim.

W stolicy Indonezji odbył się wielki wiec, na którym odczytano orędzie, nadesłane przez komitet antyfaszystowski młodzieży radzieckiej. Minister spraw zagranicznych republiki indonezyjskiej wygłosił przemówienie, w którym wzywał młodzież by pozostała wierna swym bohaterom tradycjom.

Kryzys rządowy w Danii

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Kopenhagi, że król Fryderyk powierzył misję utworzenia nowego rządu przywódcy partii socjaldemokratycznej — Hedtoftowi.

Końcowe posiedzenie komisji mieszanej zakończył swą obecnością francuski minister oświaty Naegelen, wygłaszając krótkie przemówienie, w którym stwierdził owoce obrad i zapewnił, że rząd francuski nie zaniedba niczego, aby dziecko polskie nie miało uczucia, że zostało oderwane od swego kraju rodzinnego.

W toku swej sesji komisja mieszana rozważyła nadto sprawę lektorów i katedr języka polskiego i francuskiego w obu krajach, instytucji naukowych, wymiany prasowej i artystycznej między obu krajami, ustanowienia nagród i premii za najlepsze tłumaczenia dzieł polskich na francuski i francuskich na polski oraz kwestię umowy radiowej.

Przed sesją plenarną Wielkiej Czwórki

Zastępcy ministrów spraw zagranicznych debatują nad porządkiem obrad w sprawie traktatu dla Niemiec

LONDYN (PAP). Zastępcy ministrów spraw zagranicznych obradujący w sprawie traktatu pokojowego dla Niemiec zgodzili się na posiedzeniu poniedziałkowym na omówienie porządku dziennego plenarnej sesji rady ministrów spraw zagranicznych, mającej rozpocząć obrady w Londynie dnia 25 listopada. Następ-

nie — jak donosi agencja Reutera, — delegat radziecki Smirnow przedstawił radziecki projekt porządku dziennego dla rady ministrów spraw zagranicznych.

Projekt ten zawiera 5 głównych punktów: 1) procedura przygotowania traktatu pokojowego dla Niemiec, 2) forma i zakres działania

tymczasowej niemieckiej organizacji politycznej, 3) sprawozdanie sojuszniczej komisji kontrolnej w sprawie demilitaryzacji Niemiec, 4) zasady gospodarcze — poziom produkcji w wojennych Niemczech i plan odszkodowań, 5) sprawozdanie Komisji 4 mocarstw w sprawie traktatu austriackiego.

Kwestie powyższe pozostały w zawieszaniu od czasu wiosennej konferencji Rady ministrów spraw zagranicznych w Moskwie.

Wielka Brytania nie przedstawiła dotąd własnego projektu, lecz brytyjski rzecznik oficjalny podkreślił ostatnio, że minister spraw zagranicznych Bevin pragnąłby umieszczenia kwestii austriackiej na pierwszym punkcie porządku obrad.

Obrzymi wiec w Rzymie

w 30-tą rocznicę Rewolucji Listopadowej

RZYM (Obsł. wł.). Z okazji 30-letniej rocznicy Wielkiej Rewolucji Listopadowej odbył się w Rzymie olbrzymi wiec z udziałem ponad 30 tysięcy osób.

Na wiecu przemawiali: przywódca włoskiej partii socjalistycznej, Pietro Nenni i przywódca partii komunistycznej, Togliatti.

Nenni oświadczył, że Związek Radziecki stanowi główną ostoję pokoju światowego. „Miliony ludzi na całym świecie — oświadczył Nenni — nie chcą wojny i dołożą wszelkich starań, by nie dopuścić do jej wybuchu”. Togliatti stwierdził, że imperialiści amery-

kańscy pretendujący do zajęcia miejsca zwolnionego przez Hitlera — powinni pamiętać, że Hitler również groził strasliwą i tajemniczą bronią. Okazało się jednak, że niemiecka potęga militarna rozbita została przez wojska radzieckie.

Togliatti zaznaczył, że nawet w państwach, gdzie stoją u władzy rządy imperialistyczne, jak we Włoszech, maszy pracujące dla obrony swej przyszłości zorganizują się w potężną partię pokoju, do której przyłączą się miliony ludzi całego świata.

W czwartek, dn. 13. XI. w Kinie „BAŁTYK” Narutowicza 20
PREMIERA filmu produkcji radzieckiej
WIELKIE ŻYCIE

KINO
„WISŁA”
 Daszyńskiego 1
 Początek godz. 16-1a

DZIS PREMIERA
 NOWEGO FILMU FRANCUSKIEGO wg. noweli GUY De MAUPASSAULT
BARYŁECZKA
 W rolach głównych:
 MICHELINE PRESLE
 LOUIS SALOU
 Produkcja: ARTIS-FILM
 Eksploatacja: Film Polski
 Bilety bezpłatne i passe-partout ważne od poniedziałku 17.11 br.

Dziś ma w Persji

LONDYN PAP. Agencja Reutera donosi z Teheranu, że specjalna misja irańskiego ministerstwa zdrowia, wysłana do Kudrystanu dla zbadania pogłosek o wybuchu epidemii dżumy nie natrafiła na istnienie tej epidemii, jednakże ostateczna diagnoza będzie możliwa dopiero za kilka dni. Misja stwierdziła 30 wypadków śmierci wskutek „epidemii nieokreślonej bliżej choroby pluc” oraz zarządziła odizolowanie 4 wsi przez wojsko.

Trybuna wolności
 PRENUMERACJA
 TYGODNIK POLITYCZNO-GOSPODARSTWA



Nikt nie zwracał uwagi na Leontiewa, mimo to, iż w hallu było jak zwykle sporo osób. W obrotowych szklanych drzwiach ukazała się wysoka postać w czarnym skórzanym płaszczu. Był to szofer. Strzałka zegara wskazywała akurat w tym momencie godzinę, ustalona przez generała. Leontiew ruszył na spotkanie szofera, który go już poznał i szedł sam ku niemu.

— Maszyna czeka na obywatela! — za salutował po wojskowemu szofer.

— W tej chwili pojedziemy — odpowiedział Leontiew, — muszę tylko oddać klucz i powiedzieć parę słów portierowi. — dodał, wskazując ruchem głowy na fotele, stojące w holu.

Szofer usiadł na jednym z tych foteli, a Leontiew poszedł do okienka, w ramie którego była widoczna głowa ruchliwego portiera. Oddając mu klucz rzekł do niego:

— O ile będzie jakaś korespondencja dla mnie, to proszę ją przechować, do chwili mego powrotu.

Nim portier zdołał odpowiedzieć, za plecami Leontiewa rozległ się znajomy głos:

— Dzień dobry, Boris Iwanowicz! — Znow pan gdzie wyjeżdża?

Leontiew żywo się obrócił i zobaczył zgarbioną postać Zubowej, która uśmiechała się do niego dobrodusznie. Grzecznie uklonił się staruszce i powiedział:

— A znow mam trochę pracy. Ale przed ko wróce. Czy pani się udało nareszcie zdobyć zezwolenie na przejazd do Leningradu? Stokrotnie przepraszam, Mario Pawłowno, że nie zatelefonowałem do pani, aby się o to zapytać...

— I, nie trzeba było — przerwała staruszka, — wszystko zostało pomyślnie załatwione i, proszę sobie wyobrazić, Boreńko drogi, że dziś prawdopodobnie na-

reszcie pojedzie. Załatwili mi wszystko do brzy ludzkiej, daj im Boże zdrowie. Ot, właśnie chciałam portiera zawiadomić, że na reszcie, zdaje się, z hotelu jutro się wyniosę. Predko pan wraca? Na wszelki wypadek pożegnajmy się, Boreńko. Bo jak pan długo zawieruszy, to może mnie już tu nie znaleźć, chwala Najwyższemu.

Leontiew wyciągnął do starej profesorowej rękę, ale ta odpowiedziała na ten ruch energicznym protestem:

— Nie, nie, ja już, kochaneńki mój, pana chociażby do drzwi odprowadzę. Starym jestem człowiekiem, i tak przy okienku żegnać się nie chce... Chodźmy, Boreńko, pan śpieszy się chyba? Chodźmy do drzwi pana odprowadzę, podziękuję jeszcze raz za wszystko i do siebie pojedzie. Rzeczy pakować muszę. A nade wszystko konfitury dla mego starego...

Leontiew odprowadzany przez uprzejmą staruszkę zbliżył się do wyjścia i spojrzął, czy szofer jeszcze jest w holu. Zobaczył go stojącego z jakąś kobietą, która dziwnie wydała mu się znajoma. Ale, będąc krótkowzrocznym, nie mógł od razu poznać kto to właściwie był. Z ruchów szofera zrozumiał, iż daje zapalić papierosa owej kobiecie. Machinalnie, nie odpowiadając nawet na uprzejme komplementy, które mu wciąż przelała profesorowa, wyszedł w jej towarzystwie na ulicę przed hotel.

— Deszcz pada, a pan tak na piechotę pojedzie? — zauważyła nagle Zubowa. — to jak mój stary — do pracy to zawsze go wywołują, a pomyśleć o tym, żeby maszynę po niego przysłać. — to nikomu nie w głowie...

— Myli się pani, Mario Pawłowno —

rzekł Leontiew, wskazując na znajome już auto, które stało na jezdni. — Przesłano po mnie maszynę, właśnie stoję.

— No, to chwala Bogu — westchnęła staruszka — czyż to można po takim deszczu dreptać. Zegnaj pana, Boreńka drogi, dziękuję za wszystko, Sergiusz Platonowicz dowie się jak pan był uprzejmy w stosunku do mnie. Bardzo go to ucieszy...

— Proszę mu się serdecznie kłaniać — powiedziała Leontiew, uchyłając kapelusza i całując w rękę Zubowa. Życze szczęśliwej podróży. Jak będę mógł, to na pewno do państwa do Leningradu zawitam.

— Prosimy, prosimy — uśmiechała się profesorowa do Leontiewa. Wtem obok nich wyrosła wysoka postać szofera.

— Czy już ruszamy? — zapytał inżyniera, przelotnie spoglądając na żegnającą się z Leontiewem staruszką.

— Tak jest — odpowiedział Leontiew i jeszcze raz uściśnął dłoń profesorowej. Wsiadł do auta i na pożegnanie machnął ręką. Zubowa odpowiedziała mu tym samym ruchem i auto ruszyło z miejsca. Staruszka odprowadziła wzrokiem odjeżdżający samochód. Było już prawie ciemno. Padał drobny deszczyk zmieszany ze śniegiem. Było zimno i wiał chłodny wiatr. Na chwilę błysnęło światło numeru oddalającego się auta. Przez sekundę tylko, bo światło niebieskiej latarki było zbyt słabe, aby można je było dojrzeć w ciemnościach. Przepisy o zaciemnieniu miasta były przestrzegane na ogół dość surowo. Zubowa westchnęła i drobnymi kroczkami wróciła do hotelu.

(C. d. n.)

Bestie na wypoczynku

Dachau - dawny obóz

Dziś luksusowy pensjonat

(Od specjalnego korespondenta „Gł. Rob.”) Berlin, w listopadzie.

Kiedy w roku 1945 po raz pierwszy po wojnie zwiędziłem obóz w Dachau, rzucił mi się w oczy przede wszystkim wielki, czarny krzyż, ustawiony przed krematorium, jako symbol męczeństwa tysięcy ofiar, które przeszły przez ten obóz masowej kazi.

Kiedy później z kamery gazowej i z krematorium przeszedłem na teren właściwego obozu, strzeżonego przez Polaków, z kompanii wartowniczej, zobaczyłem już nie figury, ale żywych ludzi w zielonkawych mundurach, wprawdzie nie mieli dystynkcji, ale wystarczało spojrzeć im w twarz, aby się przekonać, że nie tylko dystynkcje „zobija” SS-mana.

Roześmialiśmy się słysząc te słowa. Nikomu z nas wówczas nawet przez myśl nie przyszło, żeby oficer lub żołnierz formacji SS, organizacji uznanej za zbrodniczą, mógł uzyskać wolność, zanim przez długoletnią ciężką pracę w obozie lub więzieniu nie odpokutuje za swe winy.

Od tej jesieni roku 1945 minęło równo dwa lata. Okres zdawałoby się niedługi jak na pokutę, a jednak z kilkunastu tysięcy więźniów niemieckich, podejrzanych o popełnienie zbrodni wojennych osadzono w Dachau 1500 osób, z czego 404 skazano na śmierć, 170 — na dożywotnie więzienie, resztę na kary lżejsze.

Obecnie w obozie Dachau pozostało 108 osób, tylko 108 zbrodniarzy, oczekujących jeszcze na procesy. Pomieszczono ich w tzw. obozie specjalnym, którego nazwa stała się dowodnie pochodząca, że więźniom przysługują specjalne przywileje. Nie wszystkim zresztą. Przywileje zależne są od tego, jakie stanowisko zajmował więzień w hierarchii SS lub w partii.

Nie należy się dziwić, że na ogół wracają. Czują się w obozie lepiej, niż poza jego drzwiami. Są wolni od trosk codziennego życia, nie są zmuszani do pracy, otrzymują produkty za które na wolności musieliby płacić tysiące marek. Warsztaty krawieckie szyją i przerabiają dla nich odzież, ogrody obozowe dostarczają warzyw i świeżych owoców.

Przodownicy P. Z. P. B. Nr. 9

Rywalizacja indywidualna i zbiorowa



ob. Sowiński tow. Studziński

Na niedzielnej naradzie PPR i PPS PZPB Nr. 9, o której pisaliśmy zostało zawarte współzawodnictwo indywidualne i zbiorowe. Współzawodniczą ze sobą: majster tkacki tow. Studziński (czł. PPS) z majstrem tkackim tow. Sowińskim (czł. PPR).

nych kosztów, gdy mówi o „niemieckim humorze”, albo b. ministra krwawej Rzeszy, kiedy wygłasza referat o „niemieckim myślistwie”. Niemieckie polowanie z nagonką; zaczęło się w średniowieczu w puszczech na ziemiach słowiańskich, a zakończyło w latach ostatnich na ulicach podobitych miast.

W tak wzorowo urządzonym obozie, jak „Pensjonat Dachau” nie może brakować gazety obozowej. Obóz jest i wychodzi pod nazwą: DLZ — Dachauer Lager-Zeitung, zaś redaktorem jej jest nie byle kto, gdyż sam Suendermann. Jeden z wielkich za Hitlera szefów propagandy, zastępca szefa służby prasowej Dietricha, sądnego obecnie w Norymberdze.

Gazeta posiada odpowiedni dla otoczenia ton i zapewnia czytelników, że pobyt w obozie jest niczym więcej, jak tylko pauza... Dobra, cenna, pełna twórczej pracy pauza po ich długoletniej działalności.

Oczywiście, nikt nie wymaga, aby więźniów niemieckich, chociażby należących do formacji zbirów SS, katowano w podobny sposób jak to czynił Hitler. Nikt nie żąda, aby ich głodzono, ale zwykłe poczucie sprawiedliwości domaga się, aby tych wszystkich, którzy w procesie norymberskim zostali określani mianem zbrodniarzy wobec ludzkości, spotkała nareszcie zasłużona kara.

Niestety, „pensjonat”, który urządzono w Dachau, nie rokuje takich nadziei, a tym bardziej fakt, że wiele tysięcy b. SS-manów znajduje się na wolności, już poza granicami nawet tego „pensjonatu”. Nic dziwnego, że w tych warunkach i na takiej pozycje propagandy wojenna w Niemczech Zachodnich może się bez przeszkód rozwijać.

LEOPOLD MARSCHAK.

Ruch współzawodnictwa staje się coraz bardziej masowy

Nowi zwycięzcy zespołowego wyścigu pracy w P. Z. P. B. Nr. 1



Józef Urbanjak majster Jan Stolenwerk majster

Dnia 10 bm. odbyło się wręczenie nagród za miesiąc październik zwycięzcom zespołowego wyścigu pracy Nowej Kłalni (dawniej

Scheibler). Jak wiadomo, ciekawa ta forma współzawodnictwa zapoczątkowana tu została we wrześniu, za który to miesiąc nagrody otrzymały zespoły majstrów: ob. ob. Kajetaniaka, Dorynia i Wężyka. W drugim miesiącu wyścigu zabłysnęły dwa nowe zespoły, a mianowicie: ob. Urbanjaka, który otrzymał pierwsze miejsce i pierwszą nagrodę w postaci proporczyka przechodniego, oraz tysiąca złotych dla majstra i po 500 złotych dla każdego z robotników; ob. Stolenwerga (800 zł dla majstra i po 400 zł dla robotników) i zespół ob. Kajetaniaka (600 zł dla majstra i po 300 zł dla robotników).

Teatr Wojska Polskiego gorąco witany w całej Czechosłowacji

Teatr Wojska Polskiego pod dyrykcją Leona Schillera, odbywający tournée po Czechosłowacji, wystąpił z wielkim powodzeniem w miastach przemysłowych Kladnie i Usti nad Labą. Na dworcach kolejowych witali przybyłych artystów polski przedstawiciele miejscowych rad narodowych, wojska, instytucji kulturalnych i Towarzystw Przyjaźni Czesko-Polskiej.

Miasta czeskie i publiczność teatralna współzawodniczą w objawach serdeczności, okazywanych teatrowi polskiemu. Prasa czeska poświęca Teatrowi Wojska Polskiego od kilku tygodni liczne artykuły i notatki.

Dyrektor Leon Schiller przemawiał za olbrzymim wiechem w Kladnie, urządzonym w ramach uroczystości obchodzonych z okazji 30-iej rocznicy Rewolucji Październikowej. Część ze-

społu zwiędziła Lidice. Wieczorem odbyło się przedstawienie urządzone dla miejscowych górników i robotników. Publiczność przyjmowała zespół polski owacyjnie. 7 razy podnoszono kurtynę po ostatnim akcie „Krakowiażów i górali”. Równie serdecznie podejmowało Polaków sympatyczne miasto Usti nad Labą, oddając do dyspozycji artystów pływalnię i okazując im wszelkie udogodnienia.

W dniu 9 bm. Teatr Wojska Polskiego przybył do Teplic Sanova, gdzie na dworcu, udekorowanym flagami polskimi i czechosłowackimi, artystów polskich powitali przedstawiciele władz miejscowych i urzędów, wojska, organizacji kulturalnych oraz liczne rzesze ludności.

Dostawy zboża radzieckiego dla Polski

Do dnia 2 listopada br. nadeszło ze Związku Radzieckiego ogółem 10.935 wagonów, zawierających 200.787 ton zboża.

Najwięcej zboża przechodzi przez punkt przeładunkowy w Przemysłu, gdzie od początku akcji przyjęto 8.305 wagonów, w których nadeszło 158.213 ton zboża radzieckiego. Reszta zboża przechodzi przez Terespol i Jagodzin.

Należy podkreślić, że w ciągu dwóch miesięcy dzielących nas od chwili podpisania umowy, dwie trzecie przewidzianej ilości zboża radzieckiego jest już w granicach Polski. Rekordowe tempo dostaw we wrześniu utrzymane zostało przez miesiąc październik. W tych warunkach nie ulega wątpliwości, że przewidziana umową 2 tazy 300 tysięcy ton będzie dostarczona przed upływem terminu, tzn. przed 31 grudnia br.

Współzawodnictwo w przem.

Państw. Zakł. Przem. Jedw. — Galanteryjnego Nr 8 (d. Buhle) plan produkcyjny w dn. 8 listopada br. wykonały w 100,35 proc. Janina Patora (4 krosna) uzyskała 142 proc., a Władysław Barczak 127,7 proc.

Franciszka Wentel (4 krosna-plusze) uzyskała 144,8 proc.

PZPJG Nr 1 produkujące plusze, chodniki i dywany, wytworzyły w październiku 46.500 m towaru, co oznacza wykonanie planu miesięcznego w 106,3 proc. i zwiększenie o 10.000 m w porównaniu ze szczytową produkcją w latach przedwojennych.

osiągnęły: tow. Maria Pyziak (167 procent), tow. Lucyna Jung (165 procent) i Wiesława Kalka (163 procent). W drugiej grupie wysuwają się na czoło ob. ob. Helena Szymoniak (168 procent), Zofia Wieczorek (163 procent) i Zofia Konarska (162 procent). Przewodniczkami trzeciej grupy są: Aniela Matuszewska (167 procent), Weronika Mikinka (166 procent) i Anna Tomaszewska (159 procent).

Dla oceny wyników współzawodnictwa październikowego warto również bliżej się przyjrzeć wszystkim grupom współzawodniczącym, zarówno tym, które otrzymały nagrody, jak i tym, które ich nie otrzymały. Ciekawa rzecz, że np. zespół który osiągnął w październiku pierwsze miejsce, we wrześniu zajmował jeszcze 38-me. Podobnie stało się ze zdobywcami drugiej nagrody: we wrześniu zajmowali oni miejsce 21-sze. Przykładów podobnych „skoków” można przytoczyć dziesiątki.

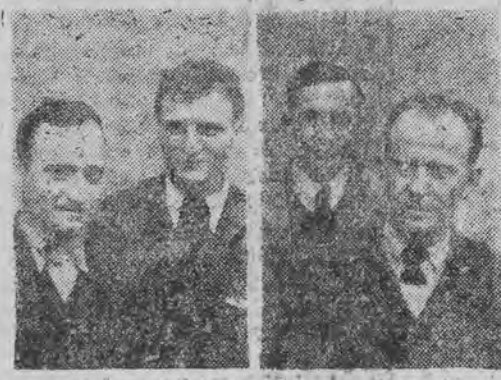
Wszystkie one mają jasną i nędwuznaczoną wymowę: ogół robotników Nowej Kłalni dźwiga się stale i szybko wwyż. Na ogólną liczbę 42 zespołów we wrześniu przekroczyły 100 procent tylko 53, w październiku natomiast już 71, czyli o 18 zespołów więcej. Nie ulega żadnej wątpliwości: rosła szybko szeregi przodowników produkcji, maleje zaś liczba maruderów. Mogłby ktoś zapytać wobec tego: a cóż się stało ze zwycięzcami z miesiąca września, czyżby oni stanowili wyjątek z reguły i zamiast iść naprzód cofnęli się wstecz? Nie, tajemnica tkwi tu gdzieś indziej: dyrekcja Kłalni zrobiała w październiku ciekawy eksperyment — przesunęła kilka czołowych zespołów na „partie” najslabsze. Tak np. ob. Wężyk — zdobywca trzeciej nagrody we wrześniu — objął zespół, którego wydajność pracy wynosiła niecałe 70 procent. Obecnie zespół ten osiągnął 86 procent, czyli o 16 procent więcej. Ten sam los spotkał innych dobrych fachowców, jak np. ob. ob. Ulmana, Chybińskiego, Łęznego.

Naturalnie ważny jest w tym wypadku i wynik, osiągnięty przez dobry zespół, oddany w ręce majstra słabszego. Ponieważ jednak eksperyment został dopiero zapoczątkowany, ostał się jeszcze orzec, czy jest on dobry, czy nie, można dopiero po dłuższym okresie czasu. Ważne i zasługujące na podkreślenie jest to, że Nowa Kłalni nie stoi w miejscu, że szuka nowych dróg i sposobów ulepszenia swej pracy.

1000 umów o współzawodnictwo w Gliwickim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego

Na terenie Gliwickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego powstał projekt wsłizawodnictwa w wydziale transportowym. Akcja ta przewidziana na miesiąc listopad br., w której wezmą udział wszyscy szoferzy Zjednoczenia, ma znaleźć wyraz w racjonalnym wykorzystaniu każdego pojazdu, oszczędnym zużyciu paliwa i smarów i dokładnej kontroli przewiezionego tonażu.

Łącznie z powyższą umową o współzawodnictwie w wydziale transportowym ogólna liczba tego rodzaju układów w Gliwickim Zjednoczeniu P. Węglowego zbliża się do tysiąca



tow. Karpiński tow. Rzepecki

tow. Karpiński — przew. Rady Zakł. P.Z.P.B. Nr 9 tow. Rzepecki — przew. Rady Zakł. oddziału II tow. Szymczak — przew. Rady Zakł. oddziału I

imieniu wszystkich swoich członków wzywa do współzawodnictwa swych kolegów z ZWM. Do współzawodniczą zawartego na niedzielnej naradzie, napewno przystąpią i inni. W najbliższy czwartek dowiadujemy się co o tym myślą pracownicy umysłowi. Na ich wnioski czekają tkacze, przadki i majstrowie.



tow. Kaczmarek tow. Kołodziejowa tow. Kaczmarek tow. Pawłowska

Wacław Hyra
Kier. Wydziału Propagandy
Komitetu Łódzkiego PPR

Szkolenie kadr - bojowe zadanie partii

Ludzie naszej partii ofiarnie pracują przy budowie Wielkiego Domu - Polski postępu i sprawiedliwości społecznej...

Szkolenie kadr partyjnych, rozszerzanie ich horyzontów myślowych w pojmowaniu zagadnień społecznych, politycznych i ekonomicznych...

Organizacja łódzka realizuje to hasło przy pomocy różnych form. Jedną z nich - najwcześniejszą slosowaną i dającą poważną sumę doświadczeń, są Dzielnicowe Kursy Szkoleniowe.

Obecnie jesteśmy w trakcie przeprowadzania piątego z kolei kursu. Program szkolenia przewiduje 16 wykładów i 8 zajęć seminaryjnych.

Na zajęciach seminaryjnych po wyczerpaniu pytań dotyczących tematu, słuchacze przygotowują kolejno przeglądy prasy - tzw. „praśki” - aby nie tracić kontaktu z zagadnieniami aktualnymi.

Piąty Kurs Dzielnicowy został wypracowany w najdrobniejszych szczegółach. Staraliśmy się uniknąć wszelkich błędów zanotowanych w przeszłości.

Przyczyna leży w słabym przygotowaniu kursu na Dzielnicach Bałuty, Ruda Pabianicka i Górna-Prawa, gdzie wyznaczanie towarzyszy słuchaczy odbywało się automatycznie z list, bez osobistego z nimi kontaktu.

Najstarszym i najlepiej został zorganizowany kurs na Dzielnicach Śródmieście-Prawa. Instruktor Dzielnic, tow. Zagoda, wyznaczał kandydatów po zapoznaniu się z każdym z nich i natychmiast interweniował w wypadku opuszczenia wykładów przez poszczególnych słuchaczy.

Dobrze został przygotowany kurs na Dzielnicach Śródmieście-Lewa, Staromiejska i Włóczęw.

Wysoki poziom wykładów, odpowiednio przygotowanych, wywołuje zainteresowanie znacznej części audytorium. Sprawozdanie Dzielnic Śródmieście-Prawa z seminarium mówi o wysokim poziomie wypowiedzi tow. tow. Klimczaka, Bernasiaka, Ziolkowskiego.

Spośród kierowników kursu wyróżnił się swą aktywną pracą tow. Busiak (Dz. Śródmiejska), Bartzak (Dz. Staromiejska), Szymczak (Dz. Górna-Lewa), Nowak (Dz. Śródmieście-Lewa). Za wyjątkiem tow. Skowrońskiego (Dz. Bałuty), niedbale ustosunkowującego się do swych obowiązków, pozostali kierownicy spełniają dobrze swe zadania.

ściwie zrozumieli swój obowiązek PPR-owca i pragną przez pogłębienie swej wiedzy, dobrać służbę Partii i Ojczyźnie.

Na pierwszych wykładach zostali powołani najbardziej przygotowani pod względem znajomości marksizmu wykładowcy z grona kół nauczycielskiego.

Na pierwszych wykładach notowaliśmy wypadki posługiwania się zbyt trudną terminologią i brakiem odpowiedniej popularyzacji tematu.

Pisząc o wykładach, pragnę tą drogą wyrazić im w imieniu Komitetu Łódzkiego podziękowanie za pracę, jakkolwiek, sądząc po ich wypowiedziach, wierzę, że największą dla nich podzięką jest pełen zapal i entuzjazm do nauki, stosunek słuchaczy, którzy według słów tow. Pysłowej i tow. Bartosza, zdumie-

wają swoim poziomem, łatwością przyswajania zagadnień i trafnością sądu.

Oceniając całość V-go Kursu Dzielnicowego należy stwierdzić, że strona organizacyjna została przemyślana w najdrobniejszych szczegółach. Istnieje duże zainteresowanie u znacznej części słuchaczy i wielu z nich wykazuje się żywym udziałem w dyskusji i opanowaniem materiału.

Zaniebdani w nauce słuchacze winni zrozumieć, że kierownictwo partyjne pomaga im, winni zrozumieć, że pogłębienie wiadomości leży w ich własnym interesie.

Jest jeszcze pora, aby usunąć usterki, jest jeszcze pora, aby najistotniejsze w tej chwili zadanie - szkolenie kadr wypełnić wyrazowo. WACŁAW HYRA.

Dodatkowy pociąg Skierniewice - Koluszki

Dla umożliwienia powrotu pracownikom i młodzieży szkolnej ze Skierniewic do stacji odcinka Skierniewice - Koluszki, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych uruchomiła od dnia 10 b. m. i parę pociągów na odcinku Skierniewice - Koluszki wg. następującego rozkładu: Koluszki odj. 11 m. 47, Skierniewice przyjazd 12 m. 47 - z powrotem Skierniewice odjazd 15 m. 05, Koluszki przyjazd 16 m. 05.

Pociągi te będą kursowały w terminach od 10 listopada do 15 grudnia 1947 r. - od 17 stycznia do 21 marca i od 6 kwietnia do 6 maja 1948 r. tj. w terminach, gdy według ustalonego rozkładu jazdy nie będą kursowały pociągi pasażerskie Nr. 213/214 komunikacji Warszawa - Gliwice.

Kto pierwszy?

6 listopada we współzawodnictwie międzyfabrycznym w przemyśle bawełnianym najlepsze rezultaty osiągnęły PZPB w Ozorkowie. (przedziałna średnio-przedna 122,8 proc., „odpalkowa” - 111,1 proc. a tkalnia 107,8 proc.)

Sprzedaż tekstyliów na kartki rozpoczęta

Akcja rozdzielnictwa towarów trwać będzie od 2 do 3-ich tygodni. Można jeszcze dodatkowo rejestrować karty odzieżowe

W dniu wczorajszym rozpoczęła się w Łodzi w sklepach włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej sprzedaż artykułów włókienniczych, należnych ludziom pracy z tytułu zaopatrzenia kartkowego.

Na karty żywnościowe z miesiąca lipca sierpnia i września wydawane są artykuły bawełniane. Na karty licowe pobierają kartkowicze 2 metry kretonu i parę pończoch damskich, na karty sierpniowe i wrześniowe po dwa metry kretonu. Cena całego przydzia-

łu, przypadającego na 46 punktów odzieżowych, obraca się w granicach około 300 złotych.

Ze względu na to, że przeznaczone do rozdziału towary nie są całkowicie jednolite gatunkowo (pochodzą bowiem z różnych fabryk) - możliwe są drobne różnice w ich cenie.

Ci wszyscy, którzy spóźnili się z zarejestrowaniem kart na bieżący przydział tekstyliów mogą je jeszcze zgłosić w następujących punktach: W sklepie PSS-u Nr 80, Zielony

Rynek 1, Nr 226 ul. Rzgowska 33, Nr 232 ul. Zgierska 85 i w sklepie Spółdzielni pracowników miejskich ul. Potrkowska 53.

Dla posiadaczy kart „U” właściwymi punktami rejestracji kart odzieżowych są sklepy włókiennicze - mieszczące się przy ul. Zielony Rynek 1 i Piotrkowska 130.

Akcja rozdzielnictwa kartkowego dla towarów włókienniczych trwać będzie od 2 do 3 tygodni. Towary, które dopływać będą do poszczególnych punktów rozdzielczych, są rozłożone na partie jednolite gatunkowo. Run jak w tej chwili obserwujemy na sklepy rozdzielcze nie ma najmniejszego uzasadnienia. Bez wystawiania na ulicy, bez zbędnych „ogórków” każdy otrzyma należny mu za trzeci kwartał br. przydział towarów.

Artykuły 1-szej potrzeby dla ludzi pracy po cenach hurtowych

Państwowa Centrala Handlowa, Hurtownia Spożywczo - Przemysłowa w Łodzi przy ulicy Kilińskiego 88, chcąc udostępnić dla świata pracy nabywanie artykułów spożywczych i gospodarstwa domowego po cenach możliwie najniższych, wprowadza sprzedaż artykułów pierwszej potrzeby po cenach hurtowych dla

pracowników instytucji i zrzeszeń pracowniczych.

Zbiorowe zapotrzebowania danej placówki pracy z podpisem dyrektora i Rady Zakładowej należy składać w P.C.H., ulica Kilińskiego 88.

Podania będą z miejsca załatwiane. Asortyment towarów do obejrzenia codziennie w magazynie.

TABLICA zwycięzców

W PZPB Nr 1 we współzawodnictwie „szóstek” pierwsze miejsce zajął bezpartyjny tkacz - Stefan Palezyński wykonując 172 proc. normy. Następne miejsca zajęli: Władysława Jarosik 170,4 proc. i członkini PPS Helena Rybakowa (160 proc.)

W „czwórkach” pierwsze miejsce zajęła Kocjaszowa Stanisława (138,2 proc.) i Józwiakowa (135,8 proc.)

We współzawodnictwie grupowym zespół Kiblera (130,4 proc.) wyprzedził zespół Engla (106 proc.), a zespół Skonki (123,9 proc.) - Jabłońskiego (92,2 proc.)

W przedziałni osiągnęła Michalina Kamińska 151,9 proc., a Zofia Baranek (147,5 proc. normy).

W PZPB Nr 6 wśród przrządek obsługujących 750 wrzecion najlepsze rezultaty osiągnęły: Helena Jagiejska (143,4 proc.), Irena Dubel (132,1 proc.) i Bolesława Brożek (131,6 proc.)

Wśród tkaczek pracujących na sześciu krosnach najlepsze rezultaty osiągnęły: Zofia Kopczyńska (153,2 proc.) oraz Józefa Rajską (147,5 proc.). Na „czwórkach” na czoło wysunęły się Franciszka Maciejewska (150,4 proc.) i Michalina Dolata (149,3 proc.)

We współzawodnictwie grupowym wyprzedził zespół Grzelaka (PPS) zespół Bogdańskiego (PPR) w stosunku 132,3 proc., 131,6 proc., a zespół Mańkuta (130,7 proc.) - Pacholaka (129,8 proc.)

W PZPB Nr 7 wśród tkaczy pracujących na „czwórkach” pierwsze miejsce zajął Marian Chaba (169 proc.), a drugie Maria Grębowska (158,8 proc.). W przedziałni (trzy strony) najlepsze wyniki uzyskały znowu Kornelia Nowak (160,4 proc.) i Władysława Jochim (158,8 proc.)

W PZPB Nr 9 we współzawodnictwie „czwórek” wyniki były nastę-

pujące: Władysława Frych (157 proc.), Feliksa Pakulska (153,2 proc.) oraz Bernard Motylewski (147,2 proc.). Przewijaczka Janina Flisiak wykonała swe zadanie dzienne w 156 proc.

W PZPB Nr 14 w przedziałni użyskała Genowefa Pacholska 158 proc., a Maria Goździwicz 145,5 proc.

W PZPB Nr 16 wśród przrządek obsługujących cztery strony najlepsze wyniki osiągnęły: Władysława Kudrzycka (163 proc.), Zofia Kotkowska (153 proc.) i Ewa Zontak (145 proc.)

W PZPB w Pabianicach osiągnęła Zych Sabina (na „szóstce” 153,8 proc.), a Kniegunda Cieślak („czwórka” - 146 proc.)

W przedziałni (630 wrzecion) pierwsze miejsce zajęły: Helena Gierntner (144,1 proc.) oraz Helena Rajchert (143,5 proc.)

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w przedziałni użyskała Helena Piaseczna 190 proc., a Wanda Gościńska 177 proc.

Wśród tkaczek pracujących na sześciu krosnach czołowe miejsca zajęły: Stanisława Baranowska (162,8 proc.) oraz Franciszka Drożdżewska (143,5 proc.)

W PZPB w Zgierzu najlepsze wyniki osiągnęły: Zofia Pieńkowska (688 wrzecion - 163,6 proc.), Zofia Dudek (666 wrzecion - 158,3 proc), Aniela Pączek (702 wrzeciona - 145 proc.) oraz Helena Wałęsińska (666 wrzecion - 156 proc.)

W PZPB w Andrychowie w przedziałni użyskała Janina Kudłacik (928 wrzecion 135,5 proc.), a Elżbieta Karoszka (928 wrzecion) - 133,4 proc.

W tkalni na „czwórkach” (dwa krosna szerokie i dwa wąskie) wykonała Maria Kasperek 149,1 proc. normy, Tekla Karbowski 144,4 proc., a Nowak Anna 141,7 proc.

Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

We współzawodnictwie tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych w PZPW Nr 2 najlepsze rezultaty osiągnęli: Tadeusz Korliński (161,5 proc.), Jan Ogiński (160,4 proc.), Józef Michalski (153,8 proc.), Mieczysław Kuźmiński (153,8 proc.), Janina Rzepkowska (151,9 proc.)

W PZPW Nr 1 pierwsze miejsce zajęła Leokadia Bojanowska (142,5 proc.), a drugie Jan Danielak (141,6 proc.)

W PZPW Nr 5 wyniki dwutygodniowego współzawodnictwa przedstawiają się następująco: Urbaniak Adam - 150 proc., Wianczewski Czesław - 143,1 proc., Henryk Płuciennik - 143,4 proc., Bronisław Machalski - 152,1 proc., Justyniak Stefan 150,3 proc., Szydłowski Józef - 140,6 proc., Maria Bisińska - 176,1 proc.

We współzawodnictwie grupowym uzyskał zespół Masłowski 152,1 proc., zespół Hendzlika 146,7 proc. Ogiłazy 144 proc.

Zespół Ofisa (146,7 proc.) wyprzedził zespół Paturaja (144,4 proc.)

Echa pobytu gości radzieckich w Łodzi

Podczas pobytu w Łodzi goście radzieccy zwiedzili między innymi laboratorium Filmu Polskiego, gdzie obecni byli podczas nakręcania fragmentów filmu „Oświęcim” i krótkometrażówek „Most”, „Suita Warszawska” i „Powódź”.

Po zakończeniu pokazu Ila Erenburg podzielił się z obecnymi na sali wrażeniami z oglądanych filmów.

Krótkometrażówki ocenił Erenburg jako przekonywujące i oddające wiernie potężny wysiłek narodu w dziele odbudowy. Pisarz radziecki zapewnił, że spotkają się one z niewątpliwym zrozumieniem i uznaniem społeczeństwa rosyjskiego.

Jeśli idzie o „Oświęcim”, stwierdził Ila Erenburg, to film ten był przede wszystkim potrzebny. Nie mogąc na podstawie oglądanych fragmentów wydać opinii o całości, fragmenty te ocenił jednak Erenburg jako prawdziwe i nastrojowe.

Przed odjazdem Ila Erenburg przeprowadził rozmowę z reżyserem filmu „Oświęcim” - Wandą Jakubowską, interesując się przebiegiem zdjęć do filmu oraz scenariuszem.

ZJEDNOCZONA FABIARNIA PONCZOCH Pod Zarządem Państwowym Łódź, Armii Czerwonej 17, tel. 158-71 poszukuje KSIĘGOWEGO BILANSISTĘ Warunki pracy i płacy do omówienia

SPOŁKA UDZIAŁOWA »KROSNO« Sp. z ogr. odp. Łódź, ul. pułk. Więckowskiego 35 tel. 167-66

Kronika m. Radomska Plan szarwarku przekroczony 4-krotnie

Sroda, 12 listopada 1947 r.
Dziś Marcina Pap.

Telefony

10—Straż Pożarna.
13—Pow. Komenda MO.
51—Miejski Post. MO.
91—Starostwo Powiatowe
50—Szpital Powiatowy.
11—P. U. B. P.
35—PPR.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, pragnąc uzyskać jak najlepsze wyniki w dziedzinie przeprowadzanych prac wodno-melioracyjnych, wprowadziło

współzawodnictwo pracy między gromadami przy wykonywaniu robót szarwarkowych.

Wies, która w ramach planu na b. r.

WIEŚCI Z KRAJU.

Rok więzienia za oszczercze plotki

Przed Rejonowym Sądem Wojskowym stanął Leon Kornecki, właściciel fabryki mydła „Wielbłąd“, oskarżony o rozsiewanie kłamliwych i oszczerczych wiadomości. Kornecki skazany

został na jeden rok więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg dwóch lat i konfiskatę mienia.

osiąga najwyższe przekroczenie tego planu w stosunku do pozostałych wsi województwa, jest wyrównana i nagradzana. Wyróżnienie wsi polegać będzie na zelektryfikowaniu, które wykonane zostanie przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych.

Współzawodnictwo dało dobre wyniki. W planie na b. r. przewidziano wykonanie robót szarwarkowych wartości 100.000.000 złotych, tymczasem wartość robót, wykonanych do dnia 25 października wynosi ponad 400.000.000 złotych. Szereg wsi przekroczyło kilkakrotnie plan prac na r. b.

Wyróżnić należy służbę wodno-melioracyjną, która nie szczędziła wysiłku przy organizowaniu prac szarwarkowych i w kierownictwie technicznym tych prac.

Miasta zaopatrzone w ziemniaki

Redaktor gospodarczy uzyskał z Funduszu Apropowizacyjnego szereg wyjaśnień na temat zaopatrzenia w ziemniaki w roku bieżącym ludności pracującej przemysłu.

Jak zwykle na jesieni, w roku bieżącym, wystąpiło zagadnienie zaopatrzenia wielkich ośrodków, a przede wszystkim Śląska — w ziemniaki.

Zapotrzebowanie Śląska wynosi w roku bieżącym 220.000 ton ziemniaków.

Do chwili obecnej załadowano ponad 198 tys. ton. Ponadto rzucono duże partie ziemniaków na teren woj. krakowskiego i Wybrzeża, zaopatrując tamtejszą ludność pracującą.

W chwili obecnej zapotrzebowanie dużych ośrodków jest całkowicie pokryte.

Prócz bezpośredniego zaopatrzenia pracowników w większych ośrodkach przemysłu — dostarczono pewne ilości ziemniaków do innych miast dla tych ludzi pracy, którzy otrzymali gotówkowe ekwiwalenty na zakup ziemniaków.

W chwili bieżącej czynione są zakupy ziemniaków na pokrycie zapotrzebowania przemysłu gorzelniczego i ziemniaczanego.

Zakup ziemniaków na cele konsumcyjne wykonano w tym roku nadzwyczaj

sprawnie, dzięki wydatnej pomocy wojska, które przydzieliło do tej akcji duży tabor samochodowy, dobrze działającemu transportowi kolejowemu, dzięki pomocy spółdzielczości oraz Centralnego Biura Zakupów i Sprzedaży Produktów Rolnych PCH, a w pierwszym rzędzie dzięki sprawnie działającemu aparatowi organizacyjnemu Funduszu Apropowizacji. Dobra

organizacja pozwoliła uniknąć zupełnie strat z racji wczesnych przymrozków.

Należy podkreślić, że w roku bieżącym wyznaczono bardzo korzystną dla rolnika cenę przy zakupie ziemniaków konsumcyjnych; wynosiła ona do 550 zł. za kwintal loco stacja załadowania. Cena dla ziemniaków przemysłowych wynosiła do 500 zł. za kwintal.

Dobry stan zasiewów ozimych

Ostateczne wyniki prac siewnych w majątkach państwowych (P. N. Z.) zostały ustalone. Zasiewy ozime (pszenica, żyto, rzepak) zajęły 34% powierzchni, która ma być zagospodarowana w roku 1947/48. W ten sposób osiągnięto optymalny stosunek zasiewów ozimim do jarzyn ustalony od dawna przez praktykę rolniczą naszego kraju, tak ze względu na zabezpieczenie najwyższej produkcji zbóż chlebowych, jak i na właściwy rozkład prac sezonowych. Plan zasiewów, opracowany na podstawie rozporządzalnej siły pociągowej przy najlepszym jej wykorzystaniu, został wypeł-

niony w całej rozciągłości, a siewy wykonane w przeważnej części we wrześniu, a więc w porze najwłaściwszej. Przy starannej i dokładnej uprawie rokujaż urodzaj znacznie lepszy niż w roku ubiegłym. Prawie wszystkie zasiewy już powschodziły, a wcześniejsze okryły pola bujną zielenią. Można mieć pełną nadzieję, że produkcja majątków PNZ, których powierzchnia zagospodarowania obejmie w r. 1947/48 pow. 346.222 ha, przyczyni się w wysokiej mierze do usunięcia trudności aprowizacyjnych kraju.

Nie ma już robotników Niemców

Zarząd Centralny Państwowych Nie ruchomości Ziemijskich wysłał do Ministerstwa Rolnictwa i RR. meldunek, że w ostatnich dniach opuścili majątki resztki robotników niemieckich. Jeśli zważyć, że 1,5 roku temu robotnikami majątków państwowych na Ziemiach Odzyskanych prawie wyłącznie byli Niemcy, to przyznać trzeba, że kończący się proces zastępowania Niemców robotnikami polskimi jest osiągnięciem państwowym na wielką skalę.

Obecnie majątki PNZ mają już na ogół pełną obsadę ordynariuszy Polaków i w związku z tym dalszy rozwój gospodarstw odbywać się będzie prawidłowo bez groźnych bądź co bądź dla biegu gospodarstwa wstrząsów, jakimi są zmiany całego niemal personelu pracowników fizycznych w okresach robót polowych. Ziemię Odzyskaną załudniane coraz intensywniej ludnością polską łączą się coraz pełniej w jedną integralną całość z Macierzą.

Wędrownka na POLSCE

STATEK POŻARNICZY.

Portowa Straż Pożarna w Gdańsku otrzymała ostatnio specjalny statek pożarniczy, co przyczyni się do dalszego usprawnienia służby przeciwpożarowej w porcie.

Rowery wyprodukowane w kraju zdobywają rynki zagraniczne

Polski przemysł rowerowy osiągnął pod względem wydajności i jakości poziom produkcji przedwojennej. Ośrodkiem przemysłu rowerowego jest Bydgoszcz, gdzie pracują 4 fabryki rowerów i części rowerowych.

Fabryka rowerów „Torpedo“ w ciągu trzech kwartałów br. wyprodukowała 23

tysiące rowerów (całoroczny plan przewiduje wyprodukowanie 24 tysiące). Pomorska fabryka rowerów przekroczyła już zakreślony na rok bieżący plan produkcyjny — 17.500 rowerów i wypuściła na rynek do dnia 1 października br. 18 tysięcy sztuk rowerów. Fabryki części rowerowych „Fema“ i „Millner“ reali-

zują miesięczne plany produkcyjne przeciętnie w 110 procentach.

Wysoka jakość polskich rowerów wzbudziła żywe zainteresowanie zagranicą. Już obecnie fabryki bydgoskie eksportują części rowerowe (szprychy rowe rowe z niplami, łańcuchy rowerowe) do Danii i Szwajcarii. W ciągu listopada wytwórnie bydgoskie wysłały do Bułgarii pierwszą partię rowerów. Z początkiem przyszłego roku przewidywany jest eksport do Ameryki Południowej i Afryki. Ogółem w roku 1948 planuje się wyprodukowanie na eksport 100 tysięcy sztuk rowerów.

Okrety z żywnością płyną do Polski

W okresie od 1 do 30 października br. przybyło do portów polskich 5 statków z żywnością. 5 października br. przybył statek s/s „Marchdale“, przywożąc 309 ton makaronu, nadesłanego przez UNRRA, oraz 548 ton konserw mięsnych, przysłanych przez Międzynarodowy Nadzwyczajny Fundusz Pomocy Dzieciom.

Dalsze transporty żywności z tego samego Funduszu, obejmują 421 ton mleka chudego i 58 ton mleka pełnego, przywiezionego 6. X. przez s/s „Mark Hanna“, 113 ton smalcu, przywiezionego 22. X. przez s/s „Batory“ oraz 16. X. przez s/s „Marmaclark“ mleka chudego 428 ton.

W ciągu października awizowano również wysłanie z portów załadowania dalszych 8 statków z żywnością Międzynarodowego Nadzwyczajnego Funduszu Pomocy Dzieciom oraz 3 statków z mą-

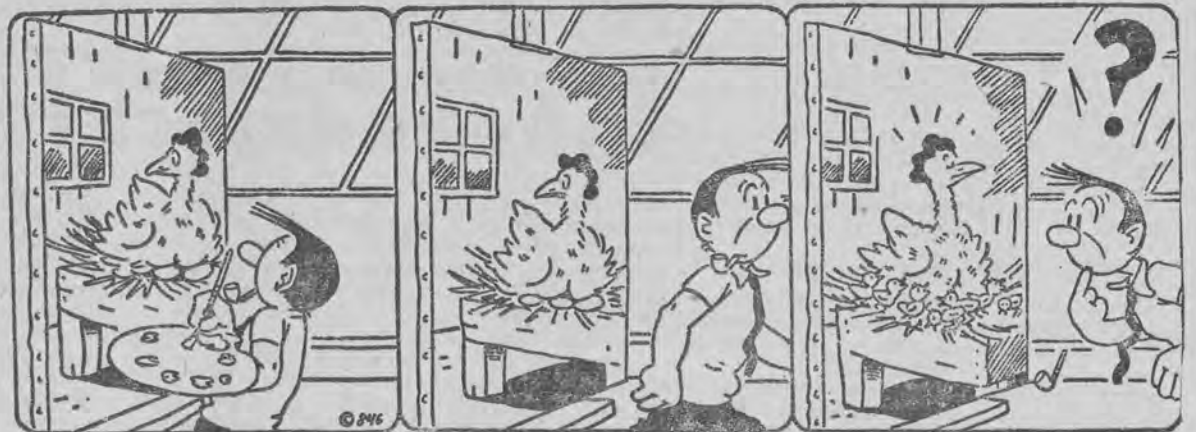
ką, zakupioną przez Rząd Polski w Ameryce za wolne dewizy.

Poza tym w październiku przybyło do

Polski 88.936 ton zboża radzieckiego, a od początku akcji do 1 listopada rb. ogółem nadeszło 200.120 ton.

Przygody Jasia Wiercipięty

D—018302



Obraz pierwsza klasa!

Niech wyschnie

A to co?

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi, Komitet Redakcyjny. Red. i Adm Łódź, Piotrkowska 86, Telefony: Redaktor Naczelny 216-14 Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31. Dział Ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel 111-50. Konto PKO VII—1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa“ Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: w tekście (strona — 4 szpalty) od 1 mm do 100 mm zł. 145 za 1 mm, od 101 — 200 mm zł. 170, powyżej 201 mm zł. 210. Za tekstem (strona — 8 szpalty) od 1 do 100 mm zł. 55 za 1 mm, od 101 — 200 mm zł. 65, powyżej 200 mm zł. 80.— Nekrologi (strona — 4 szpalty) od 1 mm do 50 mm zł. 30 za 1 mm, od 51 — 100 mm zł. 40, od 101 — 150 mm zł. 60, powyżej 150 mm zł. 85. Ogłoszenia drobne (za 1 słowo) osobiste i posz. rodzin zł. 20., handlowe zł. 25, zguby zł. 20. poszuk. pracy zł. 10. W niedziele i święta wszystkie ogłoszenia o 30 proc. drożej. Zastrzeżenie miejsca w tekście o 100 proc. drożej. — Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej. Ogłoszenia wymiarowe wśród drobnych do 50 mm przez 1 szpaltę o 50 proc. drożej, ponad 50 mm i 2-szpaltowe o 100 proc. drożej. Rabatów w żadnej formie się nie udziela. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

DZIEN ŁODZI

NA RZECZ B. WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH

Zarząd Koła Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych w Łodzi dziękuje wszystkim tym, którzy złożyli datki w czasie zbiórki ulicznej w dniu 1. XI. b.r.

Jednocześnie podaje, iż zebrano sumę zł. 299.030.

AKADEMICY W ROCZNICE REWOLUCJI LISTOPADOWEJ

W ubiegłą niedzielę w sali Teatru Powszechnego TUR odbyła się uroczysta akademicka, zorganizowana przez studentów Akademickiego Związku Walki Młodych i słuchaczy Państwowego Technicum Włókienniczego w Łodzi, z okazji 30-lecia Rewolucji Listopadowej.

W części artystycznej akademii połączone zespoły artystyczne obu organizacji zaprezentowały opracowany bardzo pomysłowo montaż deklamatorsko-chórny (przeplatany ludowymi piosenkami polskimi i rosyjskimi), obrazujący dolę żołnierza-tulacza od września 1939 roku poprzez Lenino do Berlina 1945 r.

Należy stwierdzić, że całość wypadła dobrze a poszczególne momenty tegoż montażu (np. odjazd I-iej dywizji na front) dały licznie zgromadzonemu widzom głębokie, artystyczne wrażenia.

NAUKA JĘZYKA FRANCUSKIEGO.

Instytut Francuski w Polsce, związany z Uniwersytetem w Paryżu, otwiera w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 125 m. 5, front II piętro, oddział nauki dla dorosłych.

Kursy praktyczne języka francuskiego i odczyty w języku francuskim z dziedziny francuskiej literatury i oświaty współczesnej rozpoczynają się w dniu 18 listopada r.b. Zapisy przyjmuje sekretariat codziennie od godz. 15 do 19. Telefon Nr. 208-62.



Uwaga „Zyciowcy”!

W środę, dn. 12. XI. o godz. 19-iej odbędzie się zebranie członków sekcji mat.-przyr. Obecność obowiązkowa!

Zastępy fachowców rosną

W ramach ogólnej akcji szkolenia fachowców w przemyśle włókienniczym na szczególną uwagę zasługują Kursy dla Mistrzów i Podmistrzów Przędzalniczych i Tkackich. Między innymi i z inicjatywy Dyrekcji Przemysłu Bawełnianego, Wydziału Szkolnictwa Zawodowego zorganizowano, przy czynnym współudziale Dyrekcji Zakładu i Rady Zakładowej, Kurs Mistrzów Przędzalniczych w PZPB w Pabianicach.

Kierownikiem Kursu został jeden z wybitniejszych przedzalników, dyrektor przedzalni ob. Zenon Radomiński.

Ogółem ukończyło Kurs z wynikiem pomyslnym 20-tu słuchaczy.

Należy nadmienić, że na terenie PZPB w Pabianicach istnieje Kurs Podmistrzów Tkackich, który w niedługim czasie zakończy swe prace, powiększając grono wykwalifikowanych tkaczy.

Przykład Pabianic powinien być bodźcem dla innych Zakładów Pracy.

ZAGADNIENIE TEATRALNE W ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH

Nie da się zaprzeczyć, że teatr spełnia wielką rolę wychowawczo-oświatową, kulturalną i rozrywkową.

W chwili obecnej w teatrze Wojska Polskiego wystawiono sztukę pod nazwą „Zagadnienia Rosyjskie” i Sztuka niesie z sobą problemy wyjęte z prawdziwego życia pracy amerykańskiej. Autor przytacza fakty demoralizacji korespondentów prasowych wykorzystujących wania ich ciężkiego położenia materialnego i zmuszania do pisania nieprawdy, wprowadzania w błąd czytelników, a wszystko to dla reklamy ustroju kapitalistycznego dla zwalczania demokracji.

Sztukę cechuje wysoki poziom artystyczny, a poza tym sztuka ta posiada wielkie wartości wychowawcze.

Dla udostępnienia masom pracującym tego widowiska ceny biletów zostały obniżone do 35 proc. normalnej ceny, najtańszy bilet kosztuje 50 zł.

Bilety można nabywać od dnia 13 bm. do dnia 25 bm. w Okręgowej Komisji Zw. Zaw. w Wydziale Kult.-Oświatowym, pokój Nr 1. Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi

„CEZAR I KLEOPATRA” NA EKRAPIE

Jedną z pierwszych sztuk znakomitego dramaturga angielskiego, Bernarda Shawa, zostaje filmowana w kolorach przez jedną z wielkich brytyjskich wytwórni filmowych.

Obraz ten jest transpozycją autentyczną i kompletną sztuki teatralnej na filmową, dialog pozostał niemal bez zmian.

Bernard Shaw osobiście asystował przy pracach nad realizacją tego filmu, mając przy tym głos decydujący i wkładając również w szczegóły strony muzycznej.

„Cezar i Kleopatra” jest trzecią sztuką Bernarda Shawa, przetransponowaną na ekran. Autor jej — 87-letni starzec, ale wiecznie młody dramaturg, po realizacji filmowej „Pygmaliona”, „Majora Barbary”, jest zdania, że sztuka kinematograficzna jest dziś najsilniejszym i najbardziej ekspresyjnym dramatycznym naszym epoki.

Ze sportu

Powódz rekordów

ustanowili piloci i konstruktorzy ZSRR w lotnictwie sportowym

Związek Radziecki jest kolebką nowoczesnej wiedzy lotniczej, a jego lotnicy są jedynymi z najbardziej czynnych pionierów tego sportu. W 1909 roku Aeroklub w Petersburgu stał się członkiem Międzynarodowej Federacji Lotniczej (FAI) i do roku 1917 lotnicy rosyjscy ustanowili 10 rekordów na samolotach oraz 3 rekordy balonowe. Obecnie, ze 164 rekordów światła, zatwierdzonych przez FAI — 57 należy do lotników radzieckich. Ogółem zaś od 1936 roku do wybuchu wojny piloci i konstruktorzy radzieccy ustanowili 124 rekordy świata.

PIERWSZY REKORD ŚWIATOWY

Po przystąpieniu Centralnego Aeroklubu

ZSRR do Federacji Międzynarodowej, pierwszy oficjalny rekord światowy został ustanowiony w 1936 roku przez bohatera ZSRR — Władimira Kokkinaki. Był to rekord wysokości z obciążeniem użytkowym. Pierwszy rekord szybkości z obciążeniem użytkowym 5 t na odległość 2.000 km, ustanowiony był w r. 1936 również przez lotników radzieckich — Baidukowa i Kastanajewa.

KOBIETY NIE POZOSTAJĄ W TYLE

Lotniczki Osipienko, Baskowa i Łomako ustanowiły pierwszy kobiecy rekord długości lotu bez lądowania na hydroplanie, przelatując z Sewastopola do Archangielska, to jest 2.241 km. Osipienko i Baskowa, lecąc na sa-

molocie „Rodina”, pobili rekord długości lotu. Wielkimi wyczynami w sporcie lotniczym były loty z Moskwy do Ameryki Północnej przez Biegun Północny.

REKORD KONDRATIEWEJ

Wielkie sukcesy odnosili także piloci balonowi i szybowcowi oraz konstruktorzy. Dwa jedyne kobiece rekordy światowe na balonach należą do zawodniczki radzieckiej Kondratiewej, która na balonie nie przystosowanym do lotów stratosferycznych, przeleciała 481 km, przebywając w powietrzu 22 godziny 40 min.

30 REKORDÓW PILOTÓW SZYBOWCOWYCH

Radzieccy piloci szybowcowi ustanowili 30 rekordów. Pierwszy rekord ustanowiony został w 1936 roku przez pilota Icenkę, który prowadząc wielomiejscowy szybowiec, przeleciał 133 km. Pilotka szybowcowa Olga Klepikowa przeleciała 743 km, co bije wszystkie wyniki, uzyskane w tej konkurencji przez mężczyzn. Rekord długości lotu do określonego celu — 602.358 km, należy do zawodnika radzieckiego Sawitowa. W dziedzinie konstrukcji konstruktorzy radzieccy ustanowili 40 rekordów.

REKORDOWY SKOK PŁK. ROMANIUKA

Gdyby FAI notowała także wyczyny skoczków spadochronowych, to z pewnością prawie wszystkie rekordy należałyby do spadochroniarzy radzieckich. W tym roku płk. Romaniuk dokonał wspaniałego skoku tzw. „opóźnionego”, otwierając spadochron dopiero po przelecie 12.000 m. Władimirskaja wyskoczyła na wysokości 5.840 m i otworzyła spadochron dopiero 950 m nad ziemią.

17 REKORDÓW POWOJENNYCH

Ostatnio FAI zatwierdziła 17 powojennych rekordów radzieckich, ustanowionych przez pilotów lotniczych i konstruktorów. Komitet Lotniczy Centralnego Aeroklubu ZSRR wystąpił już do FAI o zatwierdzenie 5 nowych rekordów, ustanowionych w roku bieżącym przez radzieckich konstruktorów w dziedzinie modeli latających.

Poznań dziękuje Łodzi za nagrody ofiarowane podczas mistrzostw Okręgu

Dowódca Okręgu Wojskowego Poznań składa podziękowanie i uznanie następującym Obywatelom i Firmom za ofiarowane nagrody na zawody sportowe i strzeleckie o mistrzostwo Okręgu w roku 1947:

1. Państwowe Zakłady Dzwieniarskie Nr 2, Łódź, Al. Kościuszki Nr 23-25.
2. Wojewódzki Komitet PPR — Łódź, ul. Piotrkowska 55.
3. Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 11 — Łódź, ul. Piotrkowska 275.
4. Okręgowa Komisja Związków Zawodowych — Łódź, ul. Strzelecka 2.
5. Zjednoczenie Przemysłu Obrabiarskiego — Łódź, ul. Wigury 21.
6. Firma B. Kantor — Łódź, ul. Piotrkowska Nr 72.
7. F-ma M. Wrzawa — Łódź, ul. Piotrkowska 143.
8. F-ma „Cze-cha” — Łódź, ul. Piotrkowska Nr 120.
9. F-ma J. Szubski — Łódź, ul. Piotrkowska Nr 158.

10. Grawer Abramowski P. — Łódź, ulica Nawrot 38.

11. Zegarmistrz Marczewski — Łódź, ulica Piotrkowska 70.

12. F-ma Cz. Danecki — Łódź, ul. Piotrkowska 55.

13. F-ma A. Sztaba — Łódź, ul. Narutowicza 4.

14. F-ma J. Witke — Łódź, ul. Piotrkowska Nr 59.

15. Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 2 — Łódź, ul. Ogrodowa 17.

16. Dyrekcja Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego — Łódź, ul. Traugutta Nr 4.

17. Związek Uczestników Walk o Niepodległość i Demokrację Zarząd Wojewódzki — Łódź, ul. Piotrkowska 19.

18. Związek Samopomocy Chłopskiej Zarząd Wojewódzki — Łódź, ul. Narutowicza 59.

19. Wojewódzki Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza — Łódź, ul. Piotrkowska 37.

20. Zarząd Miejski Tow. Przyjaciół Żołnierza — Łódź, ul. Piotrkowska 97.

Zbliża się Olimpiada...

W St. Moritz pracą wre

Prace organizacyjne przed zimowymi igrzyskami olimpijskimi, które odbędą się w czasie od 30 stycznia do 8 lutego 1948 r. w St. Moritz — są w pełnym toku. Jak dotąd, do igrzysk zgłosiło się 26 państw, a mianowicie: Argentyna, Austria, Belgia, Bułgaria, Chile, Czechosłowacja, Dania, Finlandia, Francja, Grecja, Holandia, Islandia, Jugosławia, Kanada, Korea, Lichtenstein, Norwegia, Polska, Rumunia, USA, Szwajcaria, Szwecja, Turcja, Anglia, Węgry i Włochy.

Najliczniejsze ekipy ze zgłoszonych — poza organizatorami którzy reprezentowani będą przez 120 zawodników — przysłał: Czechosłowacja — 110 osób, Anglia — 105 osób i Austria — 100 osób. W liczbie tej podani są zawodnicy wraz z osobami im towarzyszącymi (przedstawiciele oficjalni, prasa itd.).

Zaproszenie do udziału w biegach dla partii wojskowych oraz w wielobojach armarskich zostały już rozesłane. W konkurencjach tych przewidziany jest start narciarzy czeskich, fińskich, francuskich, jugosłowiańskich, norweskich, polskich, szwajcarskich, szwedzkich i włoskich.

Prace techniczne związane z mechanizacją igrzysk są prowadzone bardzo intensywnie. Przygotowuje się tory do biegów długodystansowych oraz tor zjazdowy i tor bobsleigh'owy. Remont skoczni olimpijskiej jest już ukończony.

Dwa tysiące zawodników, osób im towarzyszących oraz sprawozdawców (prasowych, radiowych, filmowych i fotografów) zostanie w lokowanych w głównych hotelach St. Moritz.

Ogółem dla gości przygotowuje się około 6000 łóżek, zarówno w St. Moritz, jak i w okolicy. Celem umożliwienia jak najlepszej kontroli zostało zainstalowane specjalne biuro mieszkaniowe, które zajmuje się przyjmowaniem zgłoszeń na pokoje.

Olimpiadę poprzedzi Kongres Międzynarodowej Ligi Hokeja Lodowego. Kongres ten rozpocznie się 28 stycznia 1948 roku.

Ogółem dla gości przygotowuje się około 6000 łóżek, zarówno w St. Moritz, jak i w okolicy. Celem umożliwienia jak najlepszej kontroli zostało zainstalowane specjalne biuro mieszkaniowe, które zajmuje się przyjmowaniem zgłoszeń na pokoje.

Olimpiadę poprzedzi Kongres Międzynarodowej Ligi Hokeja Lodowego. Kongres ten rozpocznie się 28 stycznia 1948 roku.

Z życia ŁKS-u

Zebrania...

W dniu 13 listopada o godz. 19-tej w lokalu ŁKS-u przy ul. Piotrkowskiej, odbędzie się zebranie pełnego zarządu oraz wszystkich kierowników sekcji.

Sekcja Gier Sportowych ŁKS-u zawiadamia wszystkich zawodników i zawodniczki, że w piątek, dnia 14 bm., o godz. 20-tej odbędzie się zebranie, na którym będzie poruszana sprawa mistrzostw klasy A żeńskich i męskich.

Z życia YMCA

Koszykarze Wisły gośćmi YMCA

W sobotę 15 bm. sala Polskiej YMCA będzie widowiskiem ciekawego spotkania w koszykówce męskiej. Wicemistrz Polski „Wisła” — Kraków zmierzy się z pogromcą „Warty” poznańskiej, drużyną ligową YMCA.

Drużyna „Wisły” wystąpi z reprezentantami Polski: dr. Stokiem i Arletem na czele.

W zespole YMCA, który w spotkaniu z „Wartą” wykazał znaczną poprawę formy, przewidziane są dalsze zmiany, zmierzające do ostatecznego ustalenia składu na najbliższe mecze ligowe.

Uczmy się pływać!

Kierownictwo Wydziału Wychowania Fizycznego podaje do wiadomości, że od dnia 17 bm. przyjmowane będą zapisy na nowe kursy nauki pływania.

WYRÓB SCHODÓW, POSADZEK I POMNIKÓW

Zakład Betoniarsko-Mozajkowy

Koszewski Edmund

Łódź, ul. Ogrodowa Nr 68

telefon 165-76

OGŁOSZENIE

Państwowa instytucja poszukuje zdolnego(a) przedstawiciela(kę) do Zaopatrzenia na terenie Łodzi ewent. z pokojem i telefonem. Oferty sub „Piline P.A.P.

Na szerokim świecie

PARYŻ. — Reprezentacja piłkarska Budapesztu, która ostatnio bawiła we Francji, gdzie rozegrała szereg spotkań z czołowymi klubami francuskimi, udała się następnie na tournée do

Afryki. Wczoraj piłkarze budapeszteńscy rozegrali w Algierze mecz z mistrzem Afryki Północnej — drużyną „Gallia Sports”, odnosząc zdecydowane zwycięstwo w stosunku 5:1.

Ślubowanie Olimpijczyków w Olsztynie

Polski Związek Lekkoatletyczny organizuje dnia 16 listopada, tj. w niedzielę, o godz. 12-iej w Olsztynie, będącym, jak wiadomo, obecnie ośrodkiem przygotowań olimpijskich — uroczystość ślubowania przedolimpijskiego.

Uroczystość ta, zakrojona na b. poważną skalę, będzie miała miejsce w Teatrze im. Stefana Jaracza. W programie uroczystości w części oficjalnej przewidziane są przemówienia, ślubowanie i wręczenie „Kótek Olimpijskich”; w części artystycznej odbędą się recytacje, śpiew, taniec w wykonaniu artystów Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie.

Apoteoza pieśni ludowej

Chór radziecki w Łodzi

Państwowy Chór Pieśni Rosyjskiej pod kierownictwem prof. Świesznikowa jest realnym dowodem tego, jakie wspaniałe rezultaty daje czerpanie materiału ze skarbcza muzycznej kultury ludowej w umiejętnym opracowaniu artystycznym. Podobny proces twórczy jest również podstawą repertuaru słynnego zespołu tanecznego Igora Moissejewa.

Zasadnicze cechy Państwowego Chóru Pieśni Rosyjskiej — to nie tylko wysoka technika wokalna, precyzyjna zespołowość chóralna, ale przede wszystkim ten nastrój, który tkwi korzeniami swymi w duszy ludu i jest istotą każdej, skomponowanej pieśni.

Ogromną zasługą prof. Świesznikowa, prócz wyszkolenia wokalnego śpiewaków, jest podniesienie poziomu ich wyczucia artystycznego do tego stopnia, że poza pieśnią rosyjską jest dla nich jednakowo bliski nastrój, istota utworów innych narodów, innego nawet stylu i epoki. Chór wspaniale wykonał pieśń polską, zaśpiewał religijny utwór Lottiego, oddając w pełni atmosferę wewnętrzną tych, od-

rębnych od pieśni rosyjskich, utworów. Trudno mówić o wykonaniu poszczególnych pieśni, gdyż wszystkie stały na jednakowo wysokim poziomie. Soliści Błogosłonna, Kocow, Koszin i inni wykazali wysoką klasę wokalną oraz artystyczną.

Wypełniona po brzegi widownia teatru należyście oceniła ten świetny zespół, huraganowo oklaskując i domagając się bisów.

Niewątpliwą i wielką zasługą Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej jest urządzenie jeszcze jednego wieczoru pieśni rosyjskiej, tym razem w sali Geyera.

Około tysiąca osób, w przeważającej części robotników, miało możność wzięcia udziału w prawdziwej uczcie artystycznej. Robotnicy Łodzi ocenili najwyższą klasę artystyczną chóru radzieckiego, nie szczędząc mu entuzjastycznych, niemiłkających oklasków.

Sala Geyera stała się tego wieczoru widowiskiem pełnym, manifestacją uczuć przyjacielskich i podziw robotniczej Łodzi dla sztuki radzieckiej.

St. P.